ZP 49ABC:ZP SZK. 2012-03-20 00:28 Strona 1

PARAFIA EWANGELICKO - AUGSBURSKA (LUTERAŃSKA) w WAŁBRZYCHU

ZWIASTUN PARAFIALNY

49

LIPIEC 2011 - MARZEC 2012

ROK 15

Modlitwa Pana Jezusa w ogrodzie Gestemane:

„Ojcze, jeśli chcesz,
oddal ten kielich ode mnie;
wszakże nie moja,
lecz twoja wola niech się stanie".

(Łukasz 22;42)

Usłysz, Panie, słowa moje, Przejmij się westchnieniem moim,
Zważ na głos błagania mego, Królu mój i Boże mój,
bo modlę się do ciebie.

Psalm 5,2-4

Czemu jesteśmy tak słabi, a Bóg wydaje się być nieobecnym w naszym życiu?

Przyczyn oczywiście jest wiele, ale nade wszystko tkwi ona w błędnym mniemaniu, że wszystko od nas zależy, że nasz los zależy wyłącznie od naszych wysiłków, że potrafimy sami, swoimi rękami zbudować lepszy swój byt osobisty i lepszy świat wokół nas.

Dlatego tak rzadko rozlega się wołanie: **„Usłysz, Panie, słowa moje, Przejmij się westchnieniem moim, Zważ na głos błagania mego, Królu mój i Boże mój, bo modlę się do ciebie."**

Czy takie słowa mogą pochodzić z serca współczesnego człowieka?

Coraz rzadziej, bo....

1. Ja jestem swoim Panem i Królem - stąd nie oddaję władzy nad moim życiem nikomu innemu - czy naprawdę? Człowiecze zrezygnowałeś z Boga i Stwórcy - a uzależniłeś się od całego rzędu kacyków, którzy wyłącznie chcą cię wykorzystać do własnych celów.
2. Chciałeś być Panem - a stałeś się niewolnikiem; wydawało ci się, że rozumiesz, a jesteś nierozumny. Wydawało ci się, że wiesz, ale twoja wiedza obróciła się w nicość.

Leżysz teraz spętany pragnieniami, pożądaniem i zwykłym unikaniem myślenia. Bo gdybyś myślał, to musiałbyś coś zrobić z wynikającymi z tego myślenia wnioskami. To dlatego lepiej nie myśleć, dać się do końca ogłupić nieraz zupełnie miernej jakości massmediom, reklamie i różnego rodzaju świecidełkom i gadżetom.

Tylko czy kiedy to wszystko Cię w końcu zawiedzie i nie będziesz już miał nic do wyboru, to czy będzie cię wtedy stać jeszcze na odwagę i znajdziesz w sobie dość siły, aby zawołać w kierunku nieba: **„Usłysz, Panie, słowa moje, Przejmij się westchnieniem moim, Zważ na głos błagania mego, Królu mój i Boże mój, bo modlę się do ciebie?"** Amen

XWTS

Hasło roku 2012: „Jezus Chrystus mówi: Pełnia mej mocy okazuje się w słabości.” (2 Kor. 12,9)

Rozpoczynamy Nowy Rok. Jak co roku w tym czasie podsumowujemy to, co minęło. Bilans dla każdego z nas będzie inny. Dla jednych, mijający rok był rokiem dobrym, pełnym sukcesów, inni - będą go wspominali przez pryzmat straty lub ciężkich przeżyć.

Dziś wszyscy patrzymy do przodu i zadajemy sobie pytanie: „Jaki będzie ten Nowy Rok?” Z perspektywy 31 grudnia czy 1 stycznia stanowi on pewną zagadkę. Na pewno z wrodzonym optymizmem i nadzieją oczekujemy przyszłości. Spodziewamy się tego, że Pan Bóg będzie nad nami czuwał i podaruje nam dobre rzeczy i nic złego nas nie spotka. Zdajemy jednak sobie sprawę, że Chrystus, wzywając do naśladowania mówił: **„bierzcie swój krzyż i naśladujcie mnie. Uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca.**” Niesienie krzyża może wiązać się również z cierpieniem.

Początek Nowego Roku może też u wielu z nas powodowad lęk. Nie wiemy co nas w nim czeka, a otaczająca rzeczywistość wydaje się byd malowana w czarnych barwach. Słyszymy o kryzysie, który ogarnia Europę. Słyszymy o ruchach rewolucyjnych w krajach arabskich.Słyszymy o tym, że w ukrytych laboratoriach powstaję broń nuklearna, która nie będzie poddana międzynarodowej kontroli. Słyszymy o groźbach ataków, które mogą przeradzać się w zbrojne konflikty.

My, Polacy, wiemy, że kryzys wiąże się z dużymi wyrzeczeniami i zaciskaniem pasa. Problem tylko w tym, że wielu nie ma już na czym oszczędzać. Wzrastające opłaty za media, żywność, groźba bezrobocia sprawiają, że wielu spośród nas patrzy w przyszłość z niepokojem.

W tym miejscu, chciałbym przypomnieć słowa Apostoła Pawła zapisane w końcowym rozdziale listu do Galacjan. „**Jedni drugich brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusowy. (…) A czynić dobrze nie ustawajmy, albowiem we właściwym czasie żąd będziemy bez znużenia. Przeto, póki czas mamy, dobrze czyńmy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary**.” (Gal. 6. 2,9,10).

Pewnie niewielu z nas zajmuje taką pozycję, która daje mu możliwość przeciwdziałania globalnemu kryzysowi, ale każdy z nas może pomagać swojemu bliźniemu. Proszę zatrzymajcie się i rozejrzyjcie wokół siebie. Przyjrzyjcie się członkom swoich rodzin, przypatrzcie się swoim sąsiadom, a przede wszystkim rozejrzyjcie się wokół siebie w swoich zborach. Na pewno znajdziecie tych, którzy potrzebują waszej pomocy. Paradoksem jest to, że pomagając innym, często pomagamy sobie.

Drodzy! Często nie chodzi o jakąś wielką pomoc materialną, ale o obecność, o okazanie zainteresowania, o danie miłości.

Chciałbym na koocu zwrócić uwagę na hasło roku 2012: „**Jezus Chrystus mówi: Pełnia mej mocy okazuje się w słabości.**” On wzywa nas do tego, abyśmy sobie wzajemnie pomagali. Sam nam tej pomocy również nie odmawia. Więcej, oczekuje tego, że będziemy pielęgnowali z nim naszą społeczność. Pamiętając o modlitwie, o czytaniu Jego Słowa, o społeczności z innymi wierzącymi, o społeczności Komunii Świętej, będziemy coraz lepiej poznawali Zbawiciela. Będziemy na co dzień doświadczali prawdy tej obietnicy: „**Pełnia mej mocy okazuje się w słabości.”**

Drogie Siostry i Bracia w Chrystusie!

Życzę wszystkim w Nowym 2012 Roku, abyśmy codziennie doświadczali Mocy Jezusa Chrystusa w swoim życiu.

Ks. Jerzy Samiec biskup Kościoła

Warszawa, 28 grudnia 2011 r.

SPRAWOZDANIE PROBOSZCZA O STANIE PARAFII ZA ROK 2011

Rok 2011 był dla naszej parafii bogaty w wydarzenia, ale i pełen świadectw szczególnego Bożego błogosławieństwa. Bo w życiu każdej społeczności, a tym bardziej zboru wydarzenia są bardzo istotne, ale o wiele istotniejsza jest codzienna żmudna praca. Nabożeństwa, spotkania, wreszcie rozmowy. Tak, aby każdy czuł się ważny i miał możliwość wniesienia do wspólnej pracy czegoś swojego.

W tym roku odbyło się szczególnie wiele spotkań z zainteresowanymi nauką naszego Kościoła sympatykami co zaowocowało dwoma wstąpieniami do zboru, a inne osoby jeszcze do tego kroku się przygotowują. To zawsze cieszy, szczególnie gdy w tym samym czasie inni opuszczają nasze miasto udając się w inne strony w poszukiwaniu „lepszego miejsca do życia".

Niestety musieliśmy się rozstać z naszym gośćmi z Ameryki, którzy po roku zakończyli swoją misję w Polsce. Pozostawili po sobie wiele fajnych pomysłów oraz pewien niedosyt szczególnie u tych, którzy dzięki nim rozpoczęli naukę języka angielskiego.

To właśnie Jamie Koenig wraz z Małgorzatą Szczugieł zainicjowała naszą współpracę z wałbrzyskimi Domami Dziecka. Panie zorganizowały wielkanocne party w naszej kaplicy dla ponad 40 podopiecznych. Razem zebrały też pieniądze na zakup ubrań dla kilkorga z nich.

16 maja Gosia Szczugieł zaprosiła cały autokar z dziećmi do Opola, gdzie umożliwiła im wizytę w Muzeum Wsi Opolskiej i Ogrodzie Zoologicznym. Był także czas na krótki spacer po centrum miasta. Dzieci wróciły pełne wrażeń, ale i bardzo zmęczone.

Potem latem wysłaliśmy czterech wychowanków na obóz języka angielskiego do Szklarskiej Poręby. Ten wyjazd zrobił na nich ogromne wrażenie, bo pierwszy raz usłyszeli od innych młodych ludzi, że Pan Jezus jest ich przyjacielem.

3 września wszystkie dzieci dzięki inicjatywie swojej przyjaciółki Gosi pożegnały wakacje podczas plenerowych zajęć w zamku Książ i Stadzie Ogierów. Spotkania w dziećmi kontynuowane są nadal.

W dniach 26-27 marca nasze panie wzięły bardzo chętnie udział w kolejnych międzyparafialnych rekolekcjach w Karpaczu stanowiąc tam znacząca grupę. Także na rekolekcje pojechała nasza młodzież.

W ramach ekumenicznego spotkania wielu narodów duża grupa naszych parafian wzięła udział w Święcie Kościoła w Dreźnie w dniach 1-5 czerwca. Myślę, że każdy z nas podczas tego spotkania znalazł coś dla siebie, a dodatkowo jeszcze poznaliśmy to piękne miasto.

Ten rok był szczególnym także i dlatego, że mogliśmy z radością przeżywać konfirmację, a to nie zdarza się w naszym zborze co roku. Mam nadzieję, że to wydarzenie pozostawiło niezatarte wrażenia w sercach i duszach tych trzech konfirmantek, które 29 maja ślubowały wierność Bogu i Kościołowi.

18 czerwca na zaproszenie parafii w Lubaniu wzięliśmy udział w ich uroczystościach jubileuszowych.

We wrześniu odbywał w naszej parafii swoja praktykę pan. R. Augustyn po skoń-

czeniu 3 roku studiów. Myślę, że spisał się dobrze, a ponadto miał okazję poznać do głębi specyfikę życia małej diasporalnej parafii i rolę w niej duchownego.

16 września orkiestra symfoniczna Filharmonii Sudeckiej w ramach inauguracji obchodów 500-lecia Reformacji i Dekady Lutra wspólnie z organistą prof. Romanem Peruckim z Gdańska zagrała wspaniały koncert.

Już po raz siódmy w dniach 1-2 października parafia nasza we współpracy z Zespołem Pieśni i Tańca „Wałbrzych" zorganizowała Warsztaty Muzyki Chrześcijańskiej i Gospel. Tym razem śpiewaliśmy głownie po polsku utwory w aranżacji pani Karoliny Tuz, zaś teksty utworów zaczerpnięte zostały bezpośrednio ze Słowa Bożego. Koncert bardzo się podobał i pozostał po nim ślad w postaci płyty audio.

14-16 października gościliśmy wśród nas duszpasterza z partnerskiej parafii Waldbröl. Ks. Thomas Seibel wziął udział w naszym nabożeństwie i wygłosił interesujące kazanie.

W dniach 28-29 października odbyła się na Zamku Książ pierwsza z cyklu Konferencja Historyczno - Naukowa „Reformacja na Śląsku". Jako wykładowcy wzięli w niej udział luminarze polskiej nauki prof. Janusz Tazbir z Warszawy i prof. Jan Harasimowicz z Wrocławia oraz szersze grono młodszych adeptów nauk historycznych. Poruszono wiele ciekawych tematów, a swoim udziałem zaszczycili nas również biskup Kościoła ks. Jerzy Samiec, biskup naszej diecezji ks. Ryszard Bogusz oraz prezes synodu Kościoła ks. Waldemar Pytel. Konferencji towarzyszyło spore zainteresowanie lokalnych mediów, a i zaproszeni goście nie zawiedli. Mamy nadzieję na kontynuację serii w kolejnym roku.

13 listopada odbyły się wybory nowej Rady Parafialnej, komisji rewizyjnej oraz delegata do synodu diecezjalnego. Życzymy nowej Radzie wielu łask Bożych, a liczymy na duże zaangażowanie w życie parafii i wiele nowatorskich pomysłów.

3 grudnia z inicjatywy pani kurator Katarzyny Bruzi spotkały się na adwentówce panie z wielu parafii południa naszej diecezji. Program prowadziła pani Iwona Holeksa. Wszystkie panie uznały spotkanie za bardzo udane.

Parafialne zaś spotkanie adwentowe tradycyjnie odbyło się w IV niedzielę adwentu. W roku sprawozdawczym ukazał się jeden numer (48) Zwiastuna Parafialnego i rozpoczęła już swoją normalną egzystencję strona internetowa naszej parafii – www.walbrzych.luteranie.pl .

W swoim dwunastym roku funkcjonowania Stacja Socjalna pracowała w nieco okrojonym zakresie (dwa lub trzy razy w tygodniu), ale i tak pani pielęgniarka Monika Karpińska przyjęła w ambulatorium 1206 pacjentów, a 1348 odwiedziła w ramach wizyt domowych.

Braliśmy jak co roku w akcjach „Podarunek pod choinkę" oraz Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom.

Ze spraw gospodarczych nadmienić trzeba o częściowej naprawie dachu na budynku parafialnym przy Pl. Kościelnym 4 oraz o wymianie kolejnych trzech okien w kościele (w tym jednego wysokiego). Dwa zostały w całości sfinansowane przez Gmine wałbrzych, a jedno przez parafię ewangelicka w Waldbrö.

O planach na nowy rok nie chcę pisać, niech to będzie pierwsze zadanie nowej Rady Parafialnej, która została wprowadzona w urzędowanie podczas nabożeństwa 22 stycznia 2012 r.

Przygotował ks. Waldemar Szczugieł

CZAS PASYJNY I WIELKANOC

Czas pasyjny i Wielkanoc to drugi krąg w roku kościelnym. Okres czasu pasyjnego trwa 6 tygodni i okres Wielkanocy trwa również 6 tygodni (jest 6 niedziel pasyjnych i 6 niedziel wielkanocnych). Wielkanoc poprzedzona jest czasem pasyjnym, czasem Wielkiego Postu.

W Kościele luterańskim istnieją dwie nazwy tego pasyjnego okresu rozpoczynającego się w Środę Popielcową, czyli w środę przed Niedzielą Invocavit (1 Postu). Z języka i liturgii starokościelnej pozostało określnie Wielkiego Postu, a w ewangelickim języku liturgicznym zadomowiło się określenie „czasu pasyjnego".

Post od czasu IV wieku po Chrystusie rozpoczynamy w Kościele od nabożeństwa pokutnego. Pokuta zresztą cechuje cały okres pasyjny. Od IV wieku posypywano głowy wiernych popiłem na znak właśnie pokuty. Jest to zresztą biblijny starotestamentowy zwyczaj.

Czas pasyjny bierze swoją nazwę od łacińskich słów poprzedzających w Wielki Piątek czytanie historii męki Pana Jezusa: „Passio Domini nostri secundum…" co znaczy dosłownie po polsku: „Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa według…" i następuje nazwa Ewangelii, z której jest ona czytana. A więc „Passio" znaczy po polsku „Męka" czyli rozpamiętywanie męki naszego Pana Jezusa Chrystusa. W tym czasie zastanawiamy się nad męką, cierpieniem naszego Pana, jakie ona miała znaczenie dla nas i dla naszego zbawienia.

Temu zagadnieniu w Kościele poświęcono „piątki pasyjne", albo jak kiedyś mówiło się na Śląsku Cieszyńskim „postne piątki". W Kościele luterańskim w te piątki czytane były w liturgii teksty wyłącznie z Ewangelii, które mówiły o męce Pańskiej, kazania natomiast można było głosić na inne teksty, lecz zawsze związane z głównym tematem tego okresu. W piątki pasyjne śpiewano wyłącznie pieśni pasyjne. Zwieńczeniem tego czasu jest Wielki Piątek. Dawne agendy zawierają do czytania w piątki pasyjne długą historię pasyjną zestawioną według czterech ewangelistów. Ponieważ te czytania były bardzo długie (przeplatane nieraz pieśniami pasyjnymi), dzisiaj czyta się zazwyczaj każdego roku z innej Ewangelii historie męki Pana Jezusa (np. w bieżącym roku 2012 czytamy ją wg Ewangelii św. Mateusza). Często te nabożeństwa tygodniowe, zwłaszcza w dużych parafiach, oprócz coniedzielnej Komunii Świętej, połączone są także ze Spowiedzią i Sakramentem Ołtarza.

Kulminacyjnym okresem czasu pasyjnego to Wielki Tydzień rozpoczynający się Niedzielą Palmową. W domu, z którego się wywodzę, a był to dom luterański od wieków (od czasów Reformacji) wielkim dniem Wielkiego Tygodnia był Wielki Czwartek – dzień ustanowienia Wieczerzy Pańskiej. W tym dniu zawsze wieczorem przystępowaliśmy do Wieczerzy Świętej. Jest to nie tyle dzień smutku co radości i wdzięczności za ten wielki Sakrament, który nam Pan pozostawił i w którym pod postaciami chleba i wina przechodzi do nas realnie, substancjalnie i rzeczywiście w Swoim Ciele i Krwi (luterańskie: „w, z, pod" chlebem i winem przychodzi Pan realnie i substancjalnie do nas aby łączyć się z naszym ciałem i krwią). Bliżej, jak właśnie w ten sposób, nasz Pan nie może być nas. Dlatego w ten dzień wdzięczności i radości antependia są białe na ołtarzu i ambonie, białe kwiaty na ołtarzu, ksiądz ubrany jest na biało, dzwonią dzwony i śpiewamy „Chwała Bogu na wysokościach" wraz z pieśnią uwielbienia „Na wysokościach Bogu cześć!" Taka jest stara tradycja Kościoła Powszechnego, również i naszego Kościoła.

Kulminacyjnym dniem czasu pasyjnego i Wielkiego Tygodnia jest niewątpliwie Wielki Piątek, dzień zbawczej śmierci Pana Jezusa. Kościół luterański jako spadkobierca reformacyjnej „teologii krzyża" ten dzień niezwykle uroczyście święci, choć podobnież ks. dr Marcin Luter tak tego dnia nie świętował, nie napisał ani jednej pieśni pasyjnej, a elementy pasyjne zawarł w swej pięknej pieśni wielkanocnej „Chrystus był w śmierci mocy" [ŚE 172], w której nawiązał do starokościelnej łacińskiej sekwencji „Victinae paschali laudes" z roku 1048 oraz do XII wiecznej pieśni „Chrystus Pan zmartwychwstał" [ŚE 174 lub 173].

W Wielki Piątek zazwyczaj odprawiane są dwa nabożeństwa ze Spowiedzią i Sakramentem Ołtarza (przedpołudniem nabożeństwo główne i popołudniu lub wieczorem – wielkopiątkowe nabożeństwo nieszporne). Wierni gremialnie przystępują do Komunii Świętej, liturgia ma charakter żałobny, ksiądz ubrany jest na czarno, antependia na ołtarzu i na ambonie są też koloru czarnego, nie dzwonią dzwony (ostatni raz dzwonią w Wielki Czwartek na nabożeństwo Wieczerzy Pańskiej).

Do starej tradycji ewangelickiej należy zachowanie w domu ciszy, bez radia i telewizora, za wyjątkiem wysłuchania lub obejrzenia nabożeństwa radiowego lub telewizyjnego, wierni ubrani są w ciemnych lub czarnych strojach. Jeszcze do niedawna na Śląsku Cieszyńskim w ten dzień kobiety były ubrane w czarnych strojach ludowych, mężatki z białym, koronkowym czepcem na głowie. Do tradycji ewangelickiej należy zachowanie w Wielki Piątek postu. W okresie pasyjnym Diakonia Polska w ramach akcji „7 tygodni bez..." rozdaje skarbonkę pasyjną, do której składane są zaoszczędzone pieniądze przeznaczone na cele charytatywne. Ostatnio pojawiła się w Kościele staroluterańskim także druga akcja p.t.: „7 tygodni z…" - modlitwą, codziennym czytaniem Słowa Bożego, częstszym przystępowaniem do Sakramentu Ołtarza.

WIELKANOC w Kościele Ewangelickim jest tak samo wielkim świętem, jak Wielki Czwartek, Wielki Piątek, czyli tzw. „Triduum paschalne" („Trzy dni wielkanocne – paschalne"), czy też jak Boże Narodzenie, względnie Wniebowstąpienie Pańskie lub Zesłanie Ducha Świętego.

W poranek wielkanocny w godzinach pomiędzy 5.oo a 6.oo odprawiane są uroczyste nabożeństwa rezurekcyjne (znaczy: zmartwychwstania) lub „Jutrznia" wielkanocna na Śląsku Cieszyńskim o godz. 5.oo.

Nabożeństwa te noszą charakter wielkanocnej radości, zarówno w liturgii, w pieśniach ludu i chóru, ksiądz ubrany jest znowu w białą komżę cieszyńską (tzw. „alba silesiana"), lub też w starochrześcijańską albę z białą stułą (biała alba sięgająca do kostek to strój chrzestny pierwszych chrześcijan, a stuła jest symbolem sprawowanego urzędu Kościoła przez ordynowanego), również paramenty, antependia i kwiaty są koloru białego. Podobnie jak w Boże Narodzenie, o godzinie 9.00 lub 10.00 odprawiane są nabożeństwa główne, zazwyczaj ze Spowiedzią i Sakramentem Ołtarza. Przy śniadaniu wielkanocnym obowiązkowo jest malowane jajko wielkanocne – symbol życia, bo jak małe kurczątko wychodzi ze skorupy do samodzielnego życia, tak PAN wstał z martwych z grobu kamiennego i dlatego wolno nam śpiewać:

„ Gdyby nie był powstał, / świat by w piekle został; /
lecz że z grobu Pan idzie, / zaradzone jest biedzie, / zmiłuj się Panie!" [ŚE 173,3]

Wszystkim współwyznawcom życzę radosnego „Alleluja!"

Ks. Jan Gross

ZP 49ABC:ZP SZK. 2012-03-20 00:28 Strona 10

KONFIRMACJA 29 MAJA 2011 r.

Nie co roku mamy w Wałbrzychu konfirmację, tym większa była nasza radość z przeżywania tych uroczystych chwil. Przeżywały nasze konfirmantki, przeżywali chwile wzruszenia rodzice, dziadkowie, przeżywał wraz z nimi cały zbór. Nasza uroczystść zbiegła się liturgicznie z niedzielą „ Rogate - proście" i w perykopie kazalanej sam pan Jezus zwrócił się do konfirmantek i do nas wszystkich ze słowami: „**O cokolwiek byście prosili Ojca w imieniu moim, da wam. Dotąd o nic nie prosiliście w imieniu moim; proście, a weźmiecie, aby radość wasza była zupełna."**

W kazaniu powiedziałem wtedy: „ To wręcz niewiarygodne, że na dzisiejszy ważny dzień waszego życia przypada do rozważenia i zastanowie-

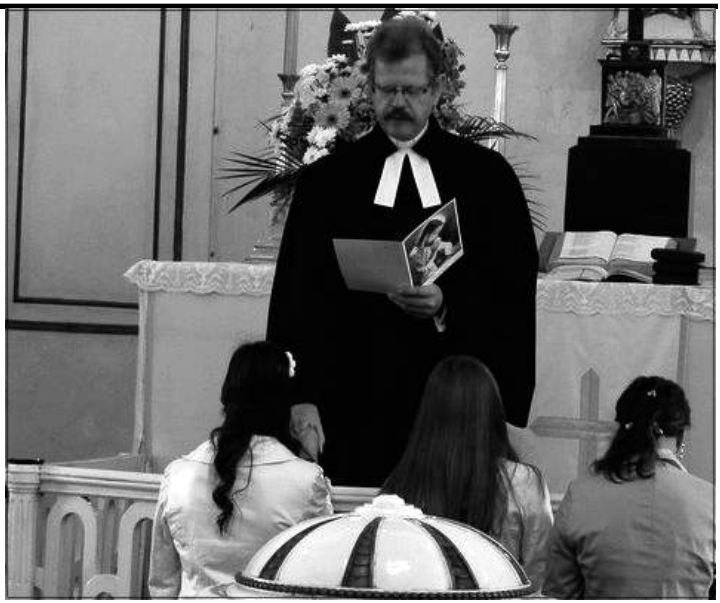

nia tekst ewangelii, który niesie tak radosne przesłanie.

Nie ma trudności nie do przezwyciężenia, nie ma problemów, z którymi sobie nie mogę poradzić, gdy blisko mnie stoi wszechmocny, święty i pełen miłości Bóg. Bóg przychodzący w osobie naszego przyjaciela Jezusa Chrystusa.(...) Modlitwa jest nieodzownym elementem chrześcijańskiego życia. Chrześcijanin nie może zaniedbać modlitwy. Jeśli zapomina o modlitwie, to znaczy, że jest mu obojętna społeczność z Bogiem, że nie tęskni za nią i nie jest mu potrzebna rozmowa z Wszechmogącym.

Pan Jezus zostawił Swoje Słowo, świadectwa uczniów, Kościoła. Zostawił i zostawia świadectwa tych, których modlitwy zostały wysłuchane, a więc także i nasze. Za Psalmistą wołamy: "**Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy mojej i nie odmówił mi swej łaski"** Ps.66,20

Jesteśmy jak uczniowie, bojaźliwi. Obawiamy się ucisku, przejawów przemocy, nienawiści, wszelkiego zła. Jezus, przez Zmartwychwstanie pokonał śmierć i wszelkie zło. On jest źródłem ufności, wiary, mocy do zwycięstwa. Jezus mówi " **Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam; nie jak świat daje, Ja wam daje. Niech się nie trwoży serce wasze i niech się nie lęka**" J 14, 27, a Jan w pierwszym liście 5,4 zwiastuje iż " **wszystko co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza".** Wiedząc, że Bóg jest Wszechmocny i wszystko jest Mu poddane, ze wszystkimi sprawami możemy przyjść do Niego. On we wszystkim może dopomaga."

Mam nadzieję, że to konfirmacyjne wydarzenie i te słowa pozostawiły niezatarte wrażenia w sercach i duszach tych trzech naszych konfirmantek, które 29 maja ślu bowały wierność Bogu i Kościołowi.Tak niezatarte, że na zawsze już modlitwa stanie sie nieodzownym elementem każdego dnia reszty ich życia. ks.W. Sz.

ZP 49ABC:ZP SZK. 2012-03-20 00:28 Strona 14

DZWONY W GOLESZOWSKIM KOŚCIELE EWANGELICKIM

i ich związek z wałbrzyską ziemią cz. II

Niedziela 25 kwietnia 1976 roku była pochmurnym chłodnym dniem trwającej wiosny. Rano byłem normalnie w kościele i wraz z całym zborem modliłem się , aby Pan nam dopomógł cało i zdrowo wrócić wraz z dzwonami do Goleszowa. Po nabożeństwie jeszcze ostatnie ustalenia co do tego gdzie się spotykamy, co jeszcze trzeba zabrać i o której wyjazd. W domu pakuję się, zabieram trochę różnych kluczy, trochę rękawic na zapas i po godzinie 13-tej, krótkim z Bogiem- żegnam się i wychodzę z domu. Wstępuję do Pawła [Adolfa] Gajdacza i razem idziemy na dół do Janka Pieszki. Przyjeżdża Ernest Pinkas z Jankiem Gajdaczem z Mołczyna i przychodzi p. Ryś, a za chwilę jest i Jurek Pinkas swoim fiatem, więc ładujemy nasze bagaże i wielokrążki i o wpół do drugiej wyjeżdżamy do Gustawa Ruckiego. Tam czeka reszta brygady i parafialna Warszawa z Janem Szarcem za kierownicą. Ostatnie ustalenia, żegnamy Ernesta, siadamy do wozów i ruszamy w kierunku Jedliny Zdroju. Nikt tego głośno nie mówi, ale wszystkich nas łączy jedno pragnienie: aby z pomocą Bożą wykonać zadanie i zdrowo i szczęśliwie wrócić. Życzyłem tego tym wszystkim, którzy ze mną byli i sobie też. Wyjechaliśmy o godz.14-tej. Pierwsza Warszawa- jako, że Janek Szarzec jest bardziej doświadczonym kierowcą i jego umiejętności mogą się przydać szczególnie w większych miastach, więc prowadzi. Z nim jedzie Gustaw Rucki jako kierownik całej eskapady, Macura Paweł z Godzíszowa, Ryś Karol i Sikora Gustaw. W Fiacie Jurka Pinkasa jedzie Paweł Gajdacz [Adolf] Janek Gajdacz z Mołczyna, Emil Polok z Równi i ja. Żegnamy nasze piękne góry i przez Racibórz, Koźle jedziemy w kierunku Kłodzka. Jadąc przez Koźle tym, którzy są z mną w samochodzie pokazuję koszary, gdzie byłem w wojsku na szkółce podoficerskiej. Droga teraz jest płaska i monotonna a nasz duży Fiat 125 wygodny z początku, staje się coraz mniej wygodny, coraz częściej przekładamy nogi i zmieniamy choć trochę pozycję. Mijają chwile, atmosfera w samochodzie ożywia się..

Wjeżdżamy w Kotlinę Kłodzką. Moi współtowarzysze coraz częściej zwracają uwagę na mijane pagórki i stoki gór. Raz po raz ktoś mówi: patrzcie to przypomina okolice Wisły, ktoś inny zwraca uwagę, że tu jest podobnie jak na drodze w Istebnej- a tu jak w Lalikach wyrywa się komuś. A ja uświadamiam sobie jak Ci ludzie są przywiązani do swojej ziemi, do miejsca w którym się urodzili, gdzie żyją i mieszkają- tak bardzo przywiązani, że chcą je widzieć tutaj. Staje się coraz bardziej szaro, co uniemożliwia nam ogarnięcie wzrokiem całego widoku ślicznie i malowniczo położonego Kłodzka.

Za oknami samochodu już ciemno a my jedziemy w dół, ciągle w dół, jakby do czeluści piekła. Dowcipkując zastanawiamy się, czy z takiej dziury można jeszcze w ogóle wyjechać? W końcu tabliczka z napisem Wałbrzych! I zaczyna się istny cyrk.. Jeździmy po tym mieście dobre pół godziny, same znaki zakaz wjazdu, więc do parafii ewangelickiej dojechać trudno, pytamy przechodniów, każdy mówi co innego, w końcu się gubimy- Warszawa odjeżdża a my zostajemy. W ciemności, tym którzy już tu byli dojechać trudno a cóż dopiero nam. Ale zdobywam informacje i nam w końcu się udaje. Warszawa też już jest. Samochody zostawiamy na parkingu, bierzemy podręczne bagaże i wraz z ks. Pośpiechem idziemy do hotelu na Placu Tuwima. Po zameldowaniu otrzymujemy jeden wspólny pokój, zajmujemy swoje miejsca, gdzie komu wygodnie a Rucki załatwia telefonicznie z kuratorem Jaworkiem to co trzeba

przygotować na dzień jutrzejszy. Kolacja z własnych zapasów, myjemy się, trochę żartów i idziemy spać..

W poniedziałek rano wstajemy o 6-tej, poranna toaleta i idziemy na śniadanie do pobliskiego baru, a przy okazji znajdujemy parking na samochody, z którego nie trzeba się wracać. O 7-mej jesteśmy przy samochodach, za chwilę przychodzi ks. Pośpiech a następnie przyjeżdża p. Jaworek i razem ruszamy do Jedliny Zdroju.

Ślicznie położona miejscowość- w dolinie, pośród niewysokich gór, na zboczach których, pobudowane są domki. Sam kościół w centrum miejscowości, na wzgórzu, swoją okazałością świadczy o dawnej potędze miejscowego ewangelicyzmu. Powyżej kościoła dobrze zachowany cmentarz tworzy z kościołem jedną całość. Jednak widać jak brakuje tu gospodarza: odpadające tynki, powybijane szyby w oknach a miejscowi wandale nie oszczędzili nawet ślicznych witraży, którymi wszyscy się zachwycamy wchodząc do kościoła. Podziwiamy bogato zdobioną ambonę, dosyć prosty ołtarz, marmurową chrzcielnicę i niezniszczone organy. Po schodkach wychodzimy na wieżę do dzwonów które są celem naszej wizyty..

Po drodze mijamy mechanizm zegara [dobrze zachowany] i oto jesteśmy przy dzwonach. Na czterech potężnych kozłach, z których każdy przypomina rzymskie XX, zrobionych z dębowych kantów o boku chyba 30 cm wiszą 3 dzwony.. Dwa kozły przy przeciwległych ścianach wieży a dwa na jej środku dzielą wieżę na dwie połowy. Na jednej połowie wiszą dwa dzwony mniejszy i średni a na drugiej ten największy.. Tam na górze, nikt nie powiedział tego co czuł jak zobaczył dzwony i uzmysłowił sobie co nas czeka- o tym mówiliśmy dopiero w tedy jak już dzwony były na dole. Wymieniamy uwagi odnośnie ich ciężaru, ciężaru ich serc, uderzamy aby usłyszeć ich dźwięk i schodzimy na dół, i tu wymieniamy uwagi z ks. Pośpiechem i kuratorem Jaworkiem, którzy przepowiadają nam tydzień ciężkiej pracy. Gustaw Rucki wraz z księdzem i kuratorem odjeżdżają a my przebieramy się, wykorzystując na szatnię szafy znajdujące się przy organach. W kościele jest zimno i wilgotno, sprzyja temu pogoda, jaka przez cały czas jest na dworze: raz świeci słońce, raz pada deszcz lub śnieg, raz mgła a w nocy przymrozki i tak przez cały okres naszego pobytu w Jedlinie.

Prace rozpoczynamy od demontażu kaloryferów , które znosimy na dół do kościoła i układamy na ganku. Po kaloryferach przychodzi kolej na „godziny", które delikatnie opuszczamy na powrozie w dół klatką schodową. O godzinie 10-tej wraca Rucki i Żukiem przywozi windę pożyczoną z kopalni przez kuratora Jaworka. Windę instalujemy w przedsionku kościoła. Część zajmuje się jej instalacją a my idziemy do dzwonów. Zaczynamy od serc- wyjmujemy je kolejno- zaczynając od najmniejszego i tą samą drogą co „godziny" opuszczamy na dół. O wpół do 12-tej idziemy na obiad do pobliskiej restauracji. Apetyty dopisują, humory też, praca idzie dobrze, więc wszyscy są zadowoleni ale zdajemy sobie sprawę, że to dopiero początek. Wracamy i dalej do pracy, wszystkim dają się we znaki zimno i schody. Zadałem sobie trud i policzyłem je- jest ich 133. Trzeba wyjść i zbiec po nich niezliczoną ilość razy, klucze, liny, klemy, wszystko w miarę potrzeb trzeba wynieść na górę- a że jestem w tym gronie najmłodszy [Jurek pozostał przy obsłudze windy] więc wiadoma rzecz. Samorzutnie dzielimy się na dwie brygady; Janek, Adolf, Gustaw, Emil i ja jesteśmy na górze a reszta na dole przy obsłudze windy. Długo zastanawiamy się jaką drogą transportować dzwony na dół. Były dwie możliwości: w dół klatką schodową ku organom, ale wtedy trzeba by nie tylko usuwać drewniane podesty klatki co znacznie utrudniało by nasze poruszanie, ale jeszcze trzeba by usunąć strop przy organach. Druga możliwość to spuścić klatką 2 piętra w dół a potem przez okno w wieży na zewnątrz kościoła. Wybieramy tą drugą i przystępujemy do demontażu najmniejszego dzwonu. C.d.n.

Władysław Pasterny

Plan nabożeństw

DATA	WAŁBRZYCH	NOWA RUDA	KAMIENNA GÓRA
18.03	**Laetare 4. niedziela pasyjna godz. 10 30 nab. główne**		Teoretycznie w każdą 1,3 i 5 niedzielę i święta o godz. 12 30; praktycznie według uzgodnienia
23.03	Tygodniowe Spotkanie Pasyjne godz. 17 00		
25.03	Judica 5. niedziela pasyjna godz. 10 30	godz. 8 00 nab. główne	
30.03	Tygodniowe Spotkanie Pasyjne godz. 17 00		
01.04	**Palmarum 6. niedziela pasyjna godz. 10 30 nab. główne**		
06.04	**WIELKI PIĄTEK Pamiątka śmierci Pana Jezusa godz. 17 00**	godz. 9 00 nab. główne	
08.04	**ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA godz. 10 30**		
09.04	ŚWIĘTO ZMARTWYCHWSTANIA drugi dzień	godz. 9 00	
15.04	Quasimodogeniti godz. 10 30		
22.04	**Misericordias Domini godz. 10 30 nab. główne**	godz. 8 00	
29.04	Jubilate! godz. 10 30		

DATA	WAŁBRZYCH	NOWA RUDA	KAMIENNA GÓRA
06.05	**Cantate- Śpiewajcie! godz. 10 30 nab. główne**		Teoretycznie w każdą 1,3 i 5 niedzielę i święta o godz. 12 30; praktycznie według uzgodnienia
13.05	Rogate - Proście! godz. 10 30	godz. 8 00 nab. główne	
17.05	**Wniebowstąpienie godz. 17 00**		
20.05	Exaudi godz. 10 30	godz. 8 00	
27.05	**Zesłanie Ducha Świętego godz. 10 30 nab. główne**	**godz. 8 00 nab. główne**	
28.05	**NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE** godz. 17 00		
03.06	**Święto Trójcy Świętej godz. 10 30**		
10.06	**1. niedz. po święcie Trójcy Św. godz. 10 30 nab. główne**	godz. 8 00	
17.06	2. niedz. po święcie Trójcy Św. godz. 10 30		
24.06	**3. niedz. po święcie Trójcy Św. godz. 10 30 nab. główne**	godz. 8 00 nab. główne	
01.07	**4. niedz. po święcie Trójcy Św. godz. 10 30**		

ZP 49ABC:ZP SZK. 2012-03-20 00:29 Strona 18

VII WARSZTATY MUZYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I GOSPEL 2011

W dniach 1 i 2 października 2011 r. odbyły się VII WARSZTATY MUZYKI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I GOSPEL.

Tym razem miały one wyjątkowy charakter, gdyż śpiewaliśmy prawie wyłącznie po polsku kompozycje p. Karoliny Tuz, których słowa pochodzą z kart Biblii.

Chór przygotowała pani Agnieszka Krauz-Nabielec z Krakowa od lat związana z naszym miastem. Chór przygotowywał się całą sobotę i w niedzielne przedpołudnie w naszej kaplicy przy Pl. Kościelnym, a wieczorem zaśpiewał wraz z solistką podczas koncertu w kościele Zbawiciela.

Śpiewanie po polsku okazało się trudniejsze niż anglojęzyczne pieśni gospel, ale tegoroczne utwory miały o wiele trudniejsza linię melodyczną. Ale i z tym wałbrzyski chór dał sobie rady, co z

zachwytem stwierdzili licznie zgromadzeni słuchacze podczas koncertu bogato nagradzając wykonawców oklaskami.

Na program koncertu złożył się w pierwszej części recital pani Karoliny Tuz, a w drugiej części występ chóru pod dyrekcją pani Agnieszki Krauz-Nabielec. Oprócz tego wystąpili: Tomasz Karmiński - gitara; Włodzimierz Tuz - flet; Jarosław Maćkowiak - gitara basowa; Fabian Maćkowiak - perkusja. Rozstając się obiecaliśmy sobie ponowne spotkanie najdalej za rok na VIII WARSZTATACH.

Tegoroczne warsztaty mogły sie odbyć dzięki dotacji Gminy Wałbrzych we współpracy z Zespołem Pieśni i Tańca "Wałbrzych", Wałbrzyskim Ośrodkiem Kultury oraz Ośrodkiem Sportu i Rekreacji i pod honorowym patronatem prezydenta miasta Wałbrzycha pana Romana Szełemeja.

Konferencja Historyczno-Naukowa „Reformacja na Śląsku" Wałbrzych –Książ, 28-29 X 2011

W dniach 28-29 października 2011 Parafia Ewangelicko-Augsburska w Wałbrzychu i Polskie Towarzystwo Historyczne, oddział w Gorzowie Wielkopolskim zorganizowały Konferencję Historyczno-Naukową „REFORMACJA NA ŚLĄSKU". Konferencja zorganizowana była w ramach obchodów „Dekady Lutra 2008-2017" i jubileuszu 500-lecia Reformacji.

Prof. Dr hab. Jan Harasimowicz kierownik Zakładu Historii Sztuki Renesansu i Reformacji na Uniwersytecie Wrocławskim jako pierwszy poprowadził wykład na temat znaczenia politycznego i społecznego XVI wiecznej reformacji w regionie. Wykład był wsparty bogatym ilustracyjno fotograficznym materiałem porównawczym dotyczącym szesnastowiecznych śląskich zabytków luterańskich, przy zastosowaniu cennej metody porównywania programów ideowych poszczególnych zabytków, rozrzuconych po Śląsku.

Mgr Aleksandra Adamczyk z Uniwersytetu Wrocławskiego (Instytut Historii Sztuki) zapoznała uczestników z problematyką wewnątrzluterańskiego nurtu filipistów - zwolenników Filipa Melanchtona i ich tak wtedy nowoczesnym, humanistycznym spojrzeniem na problematykę zbawienia dzieci nieochrzczonych, zmarłych wraz z matkami w czasie porodu lub połogu. Dotychczasowy kościół w średniowieczu i czasach renesansu ciągle nie przyjmował możliwości ich zbawienia z formalno-teologicznego punktu widzenia - jako dzieci nieochrzczonych, nie należących przez to do społeczności chrześcijańskiej. Większościowy prąd w kościele ewangelicko-augsburskim też nie wprowadził w tamtych czasach zmiany, a filipiści byli pierwszymi którzy poprowadzili w tym temacie teologię ku współczesności. Przedstawiony temat był bogato przedstawiony przykładami śląskich renesansowych nagrobków dziecięcych.

Dr Agnieszka Seidel - Grzesińska z Uniwersytetu Wrocławskiego (również Zakład Historii Sztuki Renesansu i Reformacji) przedstawiła szczegółową analizę treści ideowych i ornamentyki loży Hochbergów w świdnickim Kościele Pokoju. Kościół ten był w przeciwieństwie do jaworskiego kościołem czysto mieszczańskim, zbudowanym przez mieszczan i dla mieszczan. W zamożnej Świdnicy i arystokratyczny ród Hochbergów był jedynym wyjątkiem w fundacji lóż na emporach kościoła – pozostałe loże fundowały cechy rzemieślnicze – czyli mieszczanie. Przeszklona loża Hochbergów wyróżniała się jednak na tle innych bogactwem i wyjątkowością formy

Drugiego dnia wystąpienia rozpoczął **Prof. Dr hab. Janusz Tazbir** z instytutu Historycznego PAN w Warszawie legenda polskiej współczesnej myśli historycznej. Przedstawił on szeroko pojęty temat przyczyn upadku polskiej reformacji (nie śląskiej a polskiej: na terenie ówczesnej Korony i Litwy) – tu podkreślmy w większym stopniu reformacji kalwińskiej niż luterańskiej.

Wśród wielu przyczyn niezwykle złożonego tematu warto było wymienić słabe zakorzenienie ideowe protestantyzmu wśród polskiej szlachty wraz z brakiem typowych dla będącego prawzorem zachodniego kalwinizmu cnót pracowitości i uczciwości, dalej dowolne traktowanie ideologii według własnych upodobań oraz słabość polskiego mieszczaństwa i wyłączenie chłopstwa z wpływów myśli protestanckiej działającej na społeczeństwo szesnastego wieku poprzez druk wyłączenie przez niepiśmienność chłopstwa w ówczesnej Polsce.

Mgr Marta Kaluch - Tabisz z Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Wrocławskiego zaprezentowała również wsparte bogatym materiałem fotograficznym i graficznym (dawne rysunki, miedzioryty i inne grafiki) spojrzenie na problematykę powstawania ewangelickich domów modlitwy w okresie fryderycjańskim od lat czterdziestych XVIII w, czyli po zajęciu Śląska przez Fryderyka II. Zamożne śląskie gminy luterańskie finansowały wtedy same budowę domów modlitwy, otrzymawszy wolność, mitem jednak byłoby stwierdzenie że Fryderyk II od razu zezwolił na budowę obiektów będących w pełni kościołami, to nastąpiło dopiero po długim okresie przejściowym.

Na końcu gospodarz konferencji ks.Waldemar Szczugieł przedstawił szczegółową historię wałbrzyskiego zboru wraz ze wszystkimi historycznymi parafiami w poszczególnych dzielnicach Wałbrzycha niegdyś osobnych miejscowościach. Głównym źródłem była kronika z roku 1888 przygotowana z okazji stulecia poświęcenia kościoła Zbawiciela wsparta bogatym materiałem ilustracyjnym.

Wszystkie wystąpienia przeradzały się w ożywione dyskusje uzupełniające tematy, na konferencję przyjechali przedstawiciele pobliskich instytucji kultury i muzeów. Wśród szczególnych gości znaleźli się Biskup kościoła Ewangelicko - Augsburskiego w Polsce, ks. Jerzy Samiec i Biskup diecezji wrocławskiej ks. Ryszard Bogusz.

Konferencję poprowadzili ks. Waldemar Szczugieł i Artur Welman z Parafii Ewangelicko- Augsburskiej w Wałbrzychu, oraz Paweł Leszczyński z Polskiego Towarzystwa Historycznego, oddział w Gorzowie Wielkopolskim. Dziękujemy prywatnemu sponsorowi za wsparcie finansowe, które umożliwiło przeprowadzenia tej konferencji w stylowych wnętrzach Zamku Książ. tekst: Przemysław Burchardt

ZP 49ABC:ZP SZK. 2012-03-20 00:28 Strona 16

MIĘDZYPARAFIALNE SPOTKANIE ADWENTOWE DLA PAŃ

Po raz pierwszy w Wałbrzychu, w sobotę dnia 3 grudnia, miało miejsce Międzyparafialne spotkanie adwentowe dla pań. Po corocznych rekolekcjach pasyjnych, Panie z okolicznych parafii postanowiły się spotkać również w okresie adwentowym.

W spotkaniu wzięły udział, oprócz kobiet z miejscowej parafii, panie ze Świdnicy, Bolesławca i Karpacza. Razem 30 osób. Gospodarz miejscowej Parafii ks. Waldemar Szczugieł przywitał serdecznie zgromadzone panie, wyraził swoją radość, że do takiego spotkania doszło i przeczytał hasła biblijne wyznaczone na ten dzień. Podzielił się też krótką refleksją na ten temat.

Główny temat spotkania przygotowała pani Iwona Holeksa na podstawie tekstu biblijnego na temat zwiastowania Marii i spotkania Marii z Elżbietą.
Temat został potraktowany niebanalnie.

Panie miały za zadanie wczuć się w sytuację współczesnej Marii i spróbować opisać, co mogłaby poczuć i pomyśleć, gdyby to u niej zjawił się posłaniec z taką zaskakującą wieścią.

Ale to jeszcze nie wszystko. Następnym zadaniem była próba opisania myśli i uczuć Marii, która wybrała się do swojej krewnej Elżbiety. A na koniec próba przygotowania dialogu między tymi kobietami, ze szczególnym zaakcentowaniem emocji towarzyszących spotkaniu i ich rozmowie.
Panie pracowały w sześciu grupach.

Wnioski były następujące: jeśli chcemy mieć z kimś bardzo dobre relacje, to nasza rozmowa musi wyjść poza kurtuazyjne ramy. Muszą w niej być zawarte nasze autentyczne przeżycia, chęć dzielenia się nimi, ale też musimy wystrzegać

się chęci oceniania naszego rozmówcy.

Panie dzieliły się swoimi doświadczeniami w tym zakresie.
Śpiewały pieśni adwentowe i kolędy, jadły pyszne ciasta przygotowane przez miejscowe parafianki. Toczyły się ożywione rozmowy w przyjaznej atmosferze. Na koniec każda z obecnych kobiet dostała życzenia adwentowo – świąteczno – noworoczne. Spotkanie zakończone zostało modlitwą.
Panie umówiły się na Pasyjne rekolekcje, tym razem w Karpaczu, na Wangu.
Bogusława Pech

ZP 49ABC:ZP SZK. 2012-03-20 00:29 Strona 20

UROCZYSTE WPROWADZENIE W URZĄD NOWEJ RADY PARAFIALNEJ 22 STYCZNIA 2012 R.

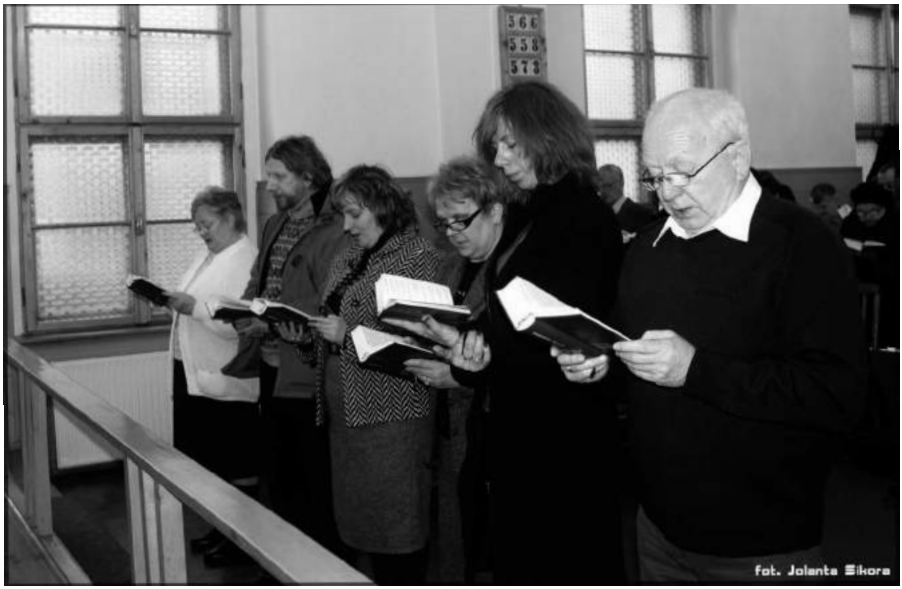

W dniu 22 I 2012 w Parafii Ewangelicko -Augsburskiej w Wałbrzychu odbyło się w czasie nabożeństwa uroczyste wprowadzenie w urzędowanie nowej Rady Parafialnej, kóra została wybrana przez Zgromadzenie Parafialne 13 listopada 2011 r. Rada składa się w tej kadencji z sześciu osób świeckich i proboszcza.

Są to, wymieniając alfabetycznie: **Katarzyna Bruzi, Przemysław Burchardt, Edyta Fajfer, Barbara Kolenda, Ireneusz Kolenda i Justyna Rak**.

Nabożeństwo w kaplicy, gdzie odbywają się one w okresie jesienno-zimowym, celebrowali: przybyły specjalnie

na tą uroczystość Biskup diecezji wrocławskiej ks. Ryszard Bogusz i nasz proboszcz ks. Waldemar Szczugieł. Po wejściu do kaplicy nowych nie zaprzysiężonych jeszcze członków Rady na początku nabożeństwa zaśpiewano zgodną z tematem pieśń.

Rada została w czasie nabożeństwa szczegółowo zapoznana ze swymi nowymi obowiązkami wobec Boga i członków wałbrzyskiej parafii oraz zatwierdzona przez ks. Biskupa i złożyła przy tym uroczyste ślubowanie przed Bogiem i w obecności całego zgromadzo nego, w tym dniu naprawdę wyjątkowo licznie zboru. W nabożeństwie uczestniczyło ok. 40 osób, co w skromnych warunkach naszej wspólnoty w Wałbrzychu i okolicach jest liczba naprawdę dużą.

Po nabożeństwie odbyła się druga część spotkania, w domu parafialnym, wraz z zaproszonym ks. Biskupem, połączoną ze smacznym posiłkiem, większość tego czasu spędzono na nieformalnych rozmowach przybliżających przyszłą pracę dla naszej parafii. Porządek zwyczajnych dla rady zadań, takich jak powołanie prezydium Rady: kuratora, sekretarza i skarbnika, oraz powierzenie poszczególnych prac jej nowym (i dotychczasowym) członkom pozostawiono na pierwsze zebranie które odbyło się w dniu 31. 01. 2012 r. Podczas spotkania przy stole wyrażono podziękowanie panu Maciejowi Skrzypczykowi za 15-letnią służbę dla naszego zboru.

Z własnej perspektywy, jako pierwszy raz wybrany członek Rady powiem, że sam zastanawiam się, czy uda mi się taką przyszłą pracę wykonać dobrze. Czas to pokaże. My jesteśmy jednak jako ludzie istotami niedoskonałymi, każdy z nas sam o tym wie. Zastanawiamy się czy kto inny nie byłby lepszy na naszym miejscu, może i tak, trzeba jednak spróbować.

Przemysław Burchardt Gorzeszów 1.02.2012 r.

Serdecznie zapraszamy na

NABOŻEŃSTWO EKUMENICZNE

w drugi dzień Świąt Zesłania Ducha Św.
28 maja 2012 r. godz. 17 00
kościół Zbawiciela w Wałbrzychu

po nabożeństwie poczęstunek w kaplicy

Teologia dla każdego!

Przeznacz jedną godzinę w tygodniu na poznawanie Bożej woli.

Niech to będzie środa.

Początek cyklu 18 kwietnia godz. 18 00

W kancelarii parafialnej nabyć można:

- Pismo Święte cena: 75 zł
- Śpiewnik Ewangelicki cena: 45 zł
- Dwutygodnik „Zwiastun ewangelicki” cena: 5,70 zł
- Album „Kościoły ewangelickie na Dolnym Śląsku” cena: 75,00 zł
  fot. R.M.Sołdek tekst p. Oszczanowski
- Adam Pilch „Byłem przechodniem” wybór kazań cena: 40,00 zł

ZP 49ABC:ZP SZK. 2012-03-20 00:29 Strona 23

Hasło stycznia 2012:

„Wskaż mi, Panie, drogę swoja,
bym postępował w prawdzie twojej."
Psalm 86.11a

W niedzielę ROGATE (Módlcie się!)
29 maja 2011 r.do konfirmacji przystapiły:
Agnieszka Bielecka
Joanna Dzierkowska
Marta Sikora

Oby każy wasz dizeń był „dniem modflitwy", dniem cierpliwego trwania przy Panu naszym.

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA Z OKAZJI URODZIN PRZYJMUJĄ:

Gisela Synowicz	20.02 - 731 urodziny
Alicja Sachs	21.02 - 85 urodziny
Melania Werner	21.02 - 83 urodziny
Frydolin Bałon	04.03 - 91 urodziny
Alina Szczepaniak	17.03 - 74 urodziny
Irena Niepsuj	13.06 - 76 urodziny
Margot Łuczak	30.06 - 79 urodziny

Drogim jubilatom życzymy wiele wewnętrznego pokoju, zdrowia, radości i Bożego błogosławieństwa na każdy następny rok.

Proboszcz:	ks. **Waldemar Szczugieł** e-mail: wszczugiel@luteranie.pl tel. kom. **502 719 316** tel. **74 84 232 13** faks: **74 84 22 969** Na rozmowę najlepiej umówić się osobiście lub telefonicznie.
Kancelaria parafialna:	58-300 WAŁBRZYCH pl. Kościelny 4 tel. **74 84 232 13** faks: **74 84 22 969** e-mail: walbrzych@luteranie.pl www.walbrzych.luteranie.pl **W sprawach formalnych przyjmuje** pani **Grażyna Karlicka** od poniedziałku do czwartku od 10 00 do 13 00 w piątki od 13 00 do 16 00 Poza godzinami urzędowania kancelarii w nagłej potrzebie prosimy o kontakt na numer parafii lub telefon komórkowy proboszcza.
Stacja Socjalna:	Prowadzi pielęgniarka dypl.pani **Monika Karpińska** Stacja jest czynna we wtorki i czwartki: ambulatorium 8 00 - 10 00 i 15 00 - 16 00 wizyty domowe 10 00 - 15 00. Aby skorzystać z pomocy pielęgniarskiej, wypożyczyć sprzęt rehabilitacyjny lub zamówić wizytę domową do obłożnie chorego należy zgłosić to osobiście w stacji lub telefonicznie pod numerem: **74 846 14 37**.
Konto Bankowe:	BANK PEKAO S.A. o/ Wałbrzych Nr: PL **63 1240 1952 1111 0010 3326 2867** Kod Swift: **PKOPPLPW**

ZWIASTUN PARAFIALNY
pismo Parafii Ewang.-Augsb. w Wałbrzychu
Utrzymuje się z ofiar,
Redakcja i skład: ks. Waldemar Szczugieł
Współpraca: Przemysław Burchardt